Nr. 88. Dnia 31 marca. **Sobota.** **Dnia 19 (31) marca 1894 r.**

PRENUMERATA.
Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.
Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł

Dziś: Balbiny Panny.	Wschód słońca o godzinie 5-ej minut 49	Wschód księżyca o godzinie 11 minut 9 w.	Środa: Izydora Biskupa.
Niedziela: Teodory Męczen.	Zachód „ „ 6-ej „ 23	Zachód „ „ 5 „ 52 r.	Czwartek: Wincentego Fer. W.
Poniedz.: Zwiast. N. Marji P.	Długość dnia godzin 12 „ 25	Wysokość wody na Wiśle st. 4 c. 7 (st. 4 c. 7)	Piątek: Wilhelma Opata.
Wtorek: Ryszarda Biskupa.	Przybyło „ 4 „ 47	Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 5°.	Sobota: Epifanjusza B. M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268.— Telefon administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Dobromiry, jutro Zbigniewa.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków zarządu oraz wydziału zupy rumfordzkiej Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm.—5½ po południu.)— Zebranie ogólne członków Towarzystwa cyklistów bez względu na ilość obecnych. (Lokal Towarzystwa na Dynasach—8 wieczorem.)

Odbieranie metryk i dowodów legitymacyjnych od dzieci, zapisanych do kolonij letnich. (Lokal lecznicy pierwszej przy ulicy Niecałej—7 wieczorem.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66— codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)— Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66 — codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)— Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)

Wystawy terminowe. Wystawa dzieł ś. p. Jana Matejki. (Salon artystyczny, Nowy Świat, 27—od 10-ej zrana do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazu Władysława Podkowińskiego „Szał uniesień". (Lokal Towarzystwa zachęty sztuk pięknych przy ulicy Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)

Widowiska: Na rzecz ochrony dziecięcej № 32, pozostającej pod opieką Towarzystwa dobroczynności, przedstawienie amatorskie, złożone z jednoaktowych komedyj: „Odludki i poeta", „Moja gwiazda" oraz „Chłopi arystokraci". (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krak.-Przedm.—7½ wieczorem.)— Na zasilenie funduszu leczniczego dla chorych członków Stowarzyszenia wzajemnej pomocy subjektów handlowych wyznania mojżeszowego wieczorek deklamacyjno-muzyczny. (Lokal Stowarzyszenia przy ulicy Długiej—8 wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś „Faust" (opera—z udziałem panny Zoe-Nesleda-Mingardi oraz p. Henryka Broggi-Muttini'e-go); jutro przedstawienie na dochód ochrony Mikołajewskiej dla dzieci żołnierskich w Warszawie: Koncert orkiestry wychowańców ochrony, Koncert orkiestry wojskowej, „Dywidenda" (krotochwila Kryłowa—odegrają artyści russkiej trupy dramatycznej teatru Cesarskiego w Petersburgu), „Hugonoci" (opera, akt 3-ci i duet z aktu 4-go—z udziałem panny Libji Drog oraz pp. Eugenjusza Durot'a i Henryka Broggi-Muttini'ego) oraz „Syrena" (balet—akt 2-gi); — Rozmaitości: dziś „Irena" (sztuka); jutro „Andrea" (komedja); — Letni: dziś „Weseli spadkobiercy" (operetka) oraz „Stoliki magnetyczne" (krotochwila); jutro „Zaklęty zamek" (operetka—z udziałem panny Klementyny Czosnowskiej); — Mały: jutro „Niewierny Tomasz" (krotochwila). (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 31142 rs. 82 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9—10-ej zrana i od 1—2-ej po południu; prolongata walorów i wykupy uskuteczniają się od 9-ej zrana do 3-ej po południu.)

Wiadomości bieżące.

= Wobec zupełnie pomyślnego stanu zdrowotnego zarówno w granicach Królestwa, jak i w Austrji, otwieranie wzorem dwóch lat ubiegłych punktów sanitarnych nad Wisłą dla użytku flisaków władza uznała za zbyteczne. Natomiast istnieje projekt urządzenia na stałych postojach spławowych tanich kuchen, wzorem urządzanych dla ludu w obrębie gmin, sąsiadujących z Warszawą.

= Zarząd kolei kijowsko-woroneskiej, pragnąc przyjść z materjalną pomocą ekspedytorom zbożowym, otworzył w Kijowie ajenturę handlowo-komisowo-pożyczkową, w celu udzielania pożyczek na zastaw transportów zbożowych.

= Wobec zupełnej odwilży otwarto nawigację na morzu Azowskiem, Dnieprze i Bugu. Zawiadamiając o powyższem zarządzający sprawami związku warszawsko-kaukazko-zakaspijskiego, przyjmuje na siebie odpowiedzialność za terminową dostawę wszystkich transportów i przesyłek. Russkie towarzystwo żeglugi i handlu ogłasza o otworzeniu prawidłowego towarowego ruchu w komunikacji związku czarnomorsko-kaukazkiego.

= P. oberpolicmajster zwrócił się do zarządu miejskiego z zapytaniem, czy nie byłoby możliwem przeprowadzenie kanału na ulicy Olchowej na Pradze już w r. b. Ponieważ tego rodzaju kanał nie jest wcale przewidziany w czwartej serji, gdyż ani Powiśle, ani przedmieścia nie wliczają się do robót tej serji, przeto skanalizowanie mogłoby być dokonanem tylko z osobno zatwierdzonych funduszów. Chcąc zaś przystąpić do budowy chociażby tylko jednej linji kanałowej, musianoby przedewszystkiem umożliwić odpływ ścieków do Wisły, przyczem wylot kolektora mógłby być na drugim brzegu wylotu Bielańskiego: Pan prezydent miasta polecił głównemu inżenierowi p. W. H. Lindleyowi wydanie opinji w tej mierze.

= W dniu wczorajszym deputaci handlowi m. Warszawy łącznie z inspektorami podatkowemi, jako przedstawicielami interesów skarbu państwa, przystąpili do czynności jeneralnej lustracji zakładów handlowych, przemysłowych, fabrycznych, rzemieślniczych i instytucyj, podlegających obowiązującej dotąd opłacie patentowej. Ze względu na znaczne opóźnienie rozpoczęcia w tym roku czynności jeneralnej lustracji, czynność ta odbywać się będzie nieprzerwanie przez ciąg kwietnia i maja, aż do całkowitego ukończenia.

= Izba skarbowa warszawska otrzymała od władz rządowych, istniejących w m. Warszawie, wykazy osób, zostających w służbie rządowej, wraz z wymienieniem lokali, zajmowanych przez każdą poszczególnie osobistość, a to dla oznaczenia wysokości podatku mieszkaniowego, który w myśl ustawy o tymże podatku ma być opłacony w drodze odpowiednich strąceń przy wypłacie pensji.

= Komitet, istniejący przy magistracie warszawskim, do rozkładu podatku kwaterunkowego od procederów, kwalifikuje obecnie przy udziale odpowiednich komisarzy ekonomicznych osoby mające być opodatkowane na rok bieżący. Dla uniknienia nieuzasadnionych rekryminacyj nadmieniamy przy sposobności, że podatkowi temu podlegają między innemi także adwokaci, lekarze, inspektorowie i ajenci towarzystw asekuracyjnych.

= Sesja obrachunkowo - gospodarcza jednego z najstarszych cechów warszawskich, mianowicie cechu mydlarzy, naznaczoną została na 5-go kwietnia r. b., to jest w przyszły czwartek. Sesja ma się odbyć w sali magistratu o godz. 6½ wieczorem.

= *Times* donosi, iż dr. Gałęzowski za podróż do Persji i konsultację, synowi szacha udzieloną, otrzymuje 7,000 f. st. (70,000 rs.), nie licząc kosztów podróży i utrzymania dla całego otoczenia.

= W dniu wczorajszym przyjechał z Włocławka JE. ksiądz Bereśniewicz, biskup djecezji kujawsko-kaliskiej i zamieszkał w pałacu arcybiskupim przy ul. Miodowej.

= Z teatru i muzyki.

* Artyści sceny petersburskiej odegrali wczoraj po raz drugi komedję „Pierwsza mucha" W. Kryłowa i W. Wieliczko.

Lwią część oklasków zbierał od rozbawionych widzów p. Sazonow, jako wyborny książę-jenerał. Sekundowali mu doskonale: panie: Glińska, Potocka, Żulewa, Strielska, oraz pp.: Warłamow, Apołłonski, Usaczew, Szewczenko itd.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Faust", z gościnnym udziałem pani Zoe Nesleda-Mingardi.

* W Rozmaitościach dzisiaj po raz 7-my sztuka St. Graybnera „Irena".

* Dawno niegrana operetka Weinbergera „Weseli spadkobiercy" graną będzie dzisiaj po raz 56-ty na deskach teatru w ogrodzie Saskim.

Widowisko rozpoczną zabawne „Stoliki magnetyczne" St. Bogusławskiogo.

* Komedja konkursowa hr. Koziebrodzkiego „Nauczycielka" znajdzie się na przyszłotygodniowym repertuarze teatru Rozmaitości.

* Jutro, o godzinie 1-ej z południa, odbędzie się w lokalu Towarzystwa muzycznego doroczne ogólne zebranie, na które podobno wybierają się i panie członkinie.

Myśl to bardzo dobra, więc zasługująca na wprowadzenie w czyn, przytem łatwa do ziszczenia, boć ustawa Towarzystwa pozwala paniom zajmować się sprawami Towarzystwa i uczęszczać na ogólne zebrania, nawet bez asystencji mężów...

= Dla cyklistów.

Zapowiadany od kilku tygodni—przypomnienie uczyniliśmy w tygodniu bieżącym—„Atlas dróg bitych Królestwa Polskiego" ukazał się w druku.

Opracował go wielce starannie p. Karol Krasopolski na podstawie znanego atlasu top. Reimanna i in.

Jest to przedewszystkiem wyborny przewodnik dla podróżujących po kraju cyklistów, turystów pieszych itd.

Książka, oprawna w płótno, formatu notesowego, kieszonkowego, doskonale użyta być może w podróży.

Część I-sza obejmuje drogi zachodnie, a więc gubernje: warszawską, piotrkowską i kaliską.

Ukazanie się tej broszury witamy, jako ważny przyczynek do turystyki krajowej.

Cena broszury—1 rs.; skład główny w księgarni Wendego.

= U wioślarzy.

Dzięki wczesnej wiośnie wyprowadzenie przystani Towarzystwa wioślarskiego z łachy wiślanej nastąpi w przyszłym tygodniu, otwarcie zaś sezonu około d. 15-go kwietnia.

Z powodu obaw o nizki poziom wody na rzece, przystań stanie prawdopodobnie przy brzegu praskim; ostateczna wszakże uchwała co do tego jeszcze nie zapadła.

= Adwokatura.

W roku ubiegłym miało prawo wprowadzać sprawy w tutejszym sądzie okręgowym 294-ch adwokatów przysięgłych.

Pomocników adwokatów przysięgłych liczono 193.

Obrońców prywatnych było 14.

W tej liczbie statystyka urzędowa notuje żydów adwokatów 58, pomocników 66, obrońców 8-iu.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym Eleonorze Malinowskiej w przejściu przez targ Rybińskiego zeskamotowano portmonetkę z kilkudziesięciu rublami.—Do Tomasza Holendra, kolonisty ze Służewa, zbliżył się onegdaj jakiś drab, prosząc o powiezienie pod Wilanów, ofiarując za to 20 kop., Holender przystał. Kiedy byli już za Czerniakowem, pasażer zarzucił koloniście worek na głowę i zabrał mu woreczek zawierający rs. 18; zanim Holender zdołał się zorjentować i krępujący mu ruchy worek odrzucić, złodziej z łupem potrafił zemknąć, a zarządzona niezwłocznie pogoń nie dała żadnego rezultatu.—Aniela Styczkowska i Józefa Dalczykowa niosąc wczoraj kosz z bielizną do praczki Heleny Dąbrowskiej, na Pradze zatrzymały się w sieni a kosz zostawiły zewnątrz; nieobecność ich trwała niespełna 5 minut, lecz czas ten starczył złodziejom do zabrania kosza; skradziona bielizna przedstawia wartość około rs. 130. — Na stacji Skierniewice ajentowi handlowemu Leopoldowi Stegemanowi skradziono w bufecie z torby podróżnej kopertę, w której znajdowało się rs. 40, banknot 100 markowy i różne dokumenty pieniężne; poszkodowany spostrzegł kradzież dopiero po przybyciu do Warszawy.

= Sprzeniewierzenie.

Właściciel warsztatu szewckiego pod № 30-ym przy ul. Muranowskiej Dawid Baufiek. prowadzący hurtowy hande obuwiem, zauważył, że jego czeladnik a zarazem dysponent Juljan Brener od dwóch dni nie przychodzi do roboty.

Jednocześnie okazał się brak towaru, więc dopełniono spisu inwentarza i przekonano się, że zniknął towar na sumę przeszło rs. 1,200.

Z przeprowadzonego w dalszym ciągu śledztwa wynikło, iż Brener nie pokazał się w domu.

Sprzeniewierzenia on się właśnie dopuścił.

Za zbiegiem zostały rozesłane listy gończe.

= Wykrycie kontrabandy.

Wczoraj, o godz. 5-ej zrana, w chwili przybycia z Mławy pociągu towarowego № 116, kilku urzędników celnych, umyślnie przybyłych na Pragę, dopełniło rewizji pociągu

w dwóch wagonach, specjalnie urządzonych do rozwożenia piwa, stanowiących własność tutejszych browarów (Junga i Haberbuscha), wykryło kilkanaście tuzinów zegarków złotych nie oclonych.

Oficjaliści tych browarów, rozwożący piwo w wagonach, B. i S., złożyli kaucji na ręce urzędników komorowych 600 rs. i pociągnięci będą do odpowiedzialności za zajmowanie się kontrabandą.

Zegarki skonfiskowano.

= Złodziej psów.

Od pewnego czasu na Pradze ginęły pieski pokojowe lepszej rasy.

Między innemi wczoraj na ul. Targowej p. Marji Kowalewskiej, zamieszkałej pod № 18-ym przy ul. Grochowskiej, zginął pinczer, za którego właścicielka zapłaciła niedawno 15 rs.

Dzięki zarządzonemu śledztwu wykryto, iż kradzieżą psów zajmuje się kilkunastoletni wyrostek, Jankiel Silberfaden.

Pomysłowego złodzieja przytrzymano.

= Gwałtowny.

Do mieszkania Jana Paciorka, stolarza, pod № 36-ym przy ul. Nowolipie, przyszła żona stróża miejscowego, Rozalja Kierzkowska, ze skargą na swawolę syna wspomnianego lokatora.

Paciorek skargi tej nie tylko nie uwzględnił, ale zaczął Kierzkowską łżyć, a następnie tak gwałtownie wypchnął za drzwi, iż biedna kobieta upadłszy w znak, stoczyła się ze schodów.

Podniesiono ją ze złamaną ręką i ciężką raną na głowie.

Kierzkowską, po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono nieprzytomną do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Z ulicy.

W przejściu przez ul. Karmelicką upadł niosący kosz z butelkami, Roman Skrzypek.

Uległ on bolesnym skaleczeniom i zranił się w głowę.

Poszwankowanego odesłano do mieszkania pod № 71-ym przy ul. Solec.

Przed domem pod № 7-ym przy ul. Krochmalnej dostała się pod koła wyjeżdżającej karety Fryderyka Egerówna, licząca 16 lat wieku.

Podniesiono ją z ciężkiemi obrażeniami na całem ciele.

Na ul. Wołowej Jadwiga Ulatowska, 75-letnia staruszka, skutkiem potrącenia przez nieostrożnego przechodnia, upadła i złamała lewą nogę.

= Powód podrzucenia.

Przed kilkoma dniami donosiliśmy o znalezieniu na szosie grochowskiej kilkodniowego niemowlęcia płci żeńskiej.

Badana żona wyrobnika, Pajklowa, zeznała, iż dopuściła się niegodnego czynu z obawy przed mężem, który koniecznie pragnął mieć syna.

Zostawszy matką w czasie kilkodniowej nieobecności męża, kobieta zamierzała pozbyć się córki, w celu zaopatrzenia się za pośrednictwem faktorki w niemowlę płci męskiej, co jej się jednak nie udało.

= Zbrodnia.

W rowie przy posesji pod № 10-ym przy ul. Obozowej znaleziono wczoraj zwłoki kilkotygodniowego niemowlęcia płci męskiej.

Ponieważ na ciele okazały się ślady gwałtownej śmierci, przeto małego denata odesłano do prosektorjum i śledztwo, celem wykrycia zbrodniczej matki, zarządzono.

= Z rozpaczy.

Na Kamionku zmarł młody robotnik, Jakub Dytkowski, ożeniony w styczniu r. b. z 18-letnią dziewczyną.

Młoda wdowa do tego stopnia odczuła stratę, iż nazajutrz po pogrzebie męża zażyła roztworu fosforu.

Wypadek rychło spostrzeżono i desperatkę odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Z MUZYKI.

Wśród popisów operowych i estradowych, stanowiących główną osnowę ruchu muzycznego w naszem mieście, kult muzyki „pokojowej" przypadł w udziale Instytutowi muzycznemu, który od lat kilku wytrwale pielęgnuje ten tak szlachetny odłam muzyki instrumentalnej.

W szeregu koncertów „kameralnych", miłośnik muzyki przeczystej, pozostawionej samej sobie, a więc wolnej od wszelkiego przyboru pomocniczego, czy to pod postacią akcesorjów scenicznych lub błyskotek wirtuozowych, czy też kojarzących się z mniej lub więcej poetycznym podkładem tekstowym, bez którego nie może obyć się muzyka wokalna, słowem, miłośnik muzyki instrumentalnej spotyka się z temi imionami, na czele których jaśnieje gwiazda przewodnia, złożona z Haydna, Mozarta i Beethovena.

Program wczorajszego koncertu składał się z dwóch kwartetów smyczkowych Haydna i Beethovena, oraz z tercetu fortepianowego, utworu Piotra Czajkowskiego.

Z niewyczerpanej tak bogatej spuścizny mistrza, który był niejako twórcą współczesnej muzyki symfonicznej i kameralnej, wydobyto tak zwany „Kaiser Quartett" Haydna. Dzieło to należy do rzędu najpopularniejszych z dziedziny kwartetowej, zawdzięcza zaś to głównie mistrzowskim warjacjom na temat pieśni, wyśpiewanej z nieporównaną szczerością uczucia, przybranej zaś w formę, zadziwiającą swem mistrzowstwem.

W pozostałych trzech częściach kwartet Haydna, pochodzący jeszcze z r. 1796-go, wymaga delikatniejszego wniknięcia w ten styl „pudrowanej peruki", jakiego sędziwy mistrz nie mógł się pozbyć do końca swej karjery artystycznej.

W traktowaniu przez wykonawców wczorajszych, dzieło Haydna zdradzało brak odpowiedniego przygotowania—było to raczej dosyć wprawne odczytanie oddzielnych partyj kwartetowych, nie zaś całość jednolita, odczuta i wykończona artystycznie.

O całe niebo za to wyróżniało się wykonanie tak niepospolicie trudnego kwartetu, jak Beethovena (op. 59, nr. 2, E minor). Niespełna przed rokiem, bo w zeszłorocznym maju, dzieło to było wykonane przez wiedeński kwartet smyczkowy Hellmesbergera. Z prawdziwą też przyjemnością zaznaczamy, że pod względem ognia, polotu, wczorajsi wykonawcy bynajmniej na porównaniu nie tracili. Zapewne, że wiele szczegółów dałoby się doprowadzić do większej jednolitości lub plastyczności, ale to, co nadaje cechę tak odrębną dziełu wielkiego symfonisty, mianowicie ten potok głębokiego liryzmu, ujarzmionego w rytmy, pełne męskiej siły i powagi, tem wszystkiem rozbrzmiewał czarodziejski smyczek Barcewicza, porywającego za sobą swoich współtowarzyszów.

O dziele tem sam Beethoven się wyrażał, że dopiero teraz czuje, jak się winno pisać kwartety. Rzeczywiście w epoce tej (r. 1808) genjusz jego zaczyna się wznosić ku wyżynom, górującym nawet ponad atmosferą muzyczną; wytworzoną przez działalność Haydna i Mozarta, wzbogacając literaturę muzyczną objawami indywidualności oryginalnej, w sile swej nieporównanej. Nawet w chwili obecnej dzieła jego zdumiewają swą świeżością, jak gdyby one były wytworem dnia wczorajszego.

Takim hymnem, jak „Molto adagio" sztuka muzyczna szczycić się może jedynie w dziełach następnych Beethovena, literatura bowiem muzyczna drugiem imieniem w zakresie kameralnym obok niego poszczycić się nie jest w stanie.

Podobnież „Alegretto", stanowiące intermezzo, pełne dziwnej fantazji, jakby zapowiadające pieśń Chopina, finał, skrzący się śmiałą rycerską rytmiką, lub też marzycielskie „allegro" wstępne, oto szereg epizodów, zespolonych w natchnioną, prawdziwie poetyczną całość.

Wykonawcom tego dzieła, mianowicie pp.: Barcewiczowi, Stillerowi, Jakowskiemu i Cinkowi, słusznie należał się ten szczery oklask, jakim produkcję ich po każdej części nagradzano.

Trio (A-minor), utworu Piotra Czajkowskiego, napisane ku uczczeniu pamięci Mikołaja Rubinsteina, stanowi jakby pamiętnik muzyczny wspólnego pożycia, wspólnej pracy dwóch niezwykłej miary artystów. Na tle bolesnego trenu, który stanowi główny wątek dzieła, tem silniej oddziaływają swym kontrastem rytmy, zaczerpnięte z pieśni ludowej, pełnia swego życia, jakby naigrawające się z jęków pieśni żałobnej, stanowiącej prolog i zakończenie tego dzieła.

W traktowaniu partji fortepianowej, p. Sapielnikow, uczeń tak przedwcześnie zgasłego autora tego dzieła, wykazał przymioty artysty pierwszorzędnego. Gra jego wyróżnia się przedewszystkiem rytmicznością, pełną zdrowej, męzkiej siły. Widać przy tem było, że fortepianista oddaje się wykonywanemu dziełu *con amore*, starając się o uplastycznienie wszystkich szczegółów w sposób prawdziwie artystyczny. Nic też dziwnego, że większość słuchaczów, jakby po raz pierwszy zapoznała się z dziełem, które jednakże już niejednokrotnie było u nas wykonywanem.

Przymioty te również się ujawniły i w wykonaniu nad program wielkiego poloneza (As-major) Chopina. Siła, jędrność rytmiki, wytrzymałość techniczna (zadziwiające oktawy), a przytem i pewien odcień głębszej liryki, zjednały fortepianiście zasłużone, ogólne uznanie.

W ogóle wieczór wczorajszy wyróżniał się bogactwem treści artystycznej, bogactwem, jakiego napróżno szukać na programach koncertów, mających za sobą popularność i tak rozmiłowanego w popisach solowych, szerokiego ogółu.

Stanisław Ciechomski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Doroczne zebranie ogólne członków warszawskiego Towarzystwa muzycznego odbędzie się d. 1-go kwietnia, o godz. 1-ej po południu, w lokalu Towarzystwa. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie komitetu za r. z., relacja komisji rewizyjnej, zatwierdzenie budżetu na r. b., wybory pięciu członków komitetu i trzech komisji rewizyjnej.

Nekrologja.

Ś. † P.

MARJA GÓRSKA,

żona b. urzędnika Banku Państwa, obecnie emeryta, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności dnia 29-go marca 1894 r., przeżywszy lat 64. Pozostały mąż wraz z synem, synową i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo, odbyć się mające w niedzielę, dnia 1-go kwietnia, o godzinie 11-ej przed poł. w kościele św. Karola Boromeusza, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godz. 4-ej po poł. na cmentarz powązkowski. 1561

Dnia 19 marca r. b. we wsi Łykowo, gubernji łomżyńskiej [partly cut off: "Łze-"]grodzkiej, po krótkiej i ciężkiej chorobie, zmarła

† Ś. P.

Aleksandra Bzowska,

żona pułkownika Władysława Bzowskiego, miejscowego naczelnika wojennego, a córka budowniczego A. Lühe i nieżyjącej małżonki Józefy z Mierosławskich. Zwłoki nieboszczki przewiezione i pochowane będą w m. Częstochowie, o czem się uwiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych, prosząc o westchnienie do Boga. 1556

† „Bóg zapłać" wszystkim, którzy westchnieniem i czynem oddali ostatni hołd drogim cieniom ukochanej naszej matki i żony. 1549

Tomasz Strakacz i dzieci.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 30-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Ogłoszona została ustawa o porządku obejmowania obowiązków i odpowiedzialności członków rad zarządzających towarzystw ziemskich i miejskich.

Petersburg 30-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Ogłoszone zostały przepisy o ulgach w przewozie przez koleje urzędników państwowych, służących przy tych kolejach, oraz dla ich rodzin, jak również osób, obowiązanych do kontrolowania rozmaitych wydziałów zarządów kolejowych.

Petersburg 30-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Mianowani zostali: wicedyrektor departamentu handlu, Timirazjew—członkiem rady ministra finansów i ajentem handlowym w Berlinie; doradzca prawny ministerjum finansów Biliostan—dyrektorem departamentu celnego.

Petersburg 30-go marca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Dyrektor departamentu celnego został mianowany senatorem.

Petersburg 30-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W Bucharze otwarty zostanie oddział Banku państwa.

Moskwa 30-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Fabrykanci moskiewscy wnoszą do ministerjum podanie o zniżenie taryf przewozowych dla wyrobów fabrycznych okręgu moskiewskiego na wschód.

Moskwa 30-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Fabrykanci tutejsi postanowili zorganizować komiwojażerstwo, wskutek konkurencji fabryk łódzkich.

ZJAZD W ABBAZJI.

Wiedeń 30-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Cesarz powrócił dziś przed południem z Abbazji.

Paryż 30-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — *Figaro* donosi, że udzielenie orderu prezydentowi Carnotowi przez cesarza Franciszka Józefa ma zapewne stanowić rękojmię, iż zjazd w Abbazji nie ma charakteru nieprzyjaznego dla Francji.

ROZDWOJENIE.

Berlin 30-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W łonie stronnictwa centrum wybuchnął żywy spór z powodu traktatu handlowego z Rosją. Lieber narażony jest na gwałtowne ataki ze strony przeciwników traktatu. Sądzą, że wkrótce przyjdzie do rozdziału w centrum na grupę agrarną i umiarkowaną.

Berlin 30-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Tutejsze sfery są bardzo zadowolone z przydzielenia radzcy Timirazjewa do ambasady russkiej w Berlinie.

Praga czeska 30-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — *Politik* uderza na ministra oświaty, Madeyskiego, za to, że odmówił subwencji rządowej na urządzenie czesko-słowiańskiej wystawy etnograficznej.

Madryt 30-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Wszyscy mieszkańcy wynieśli się z Santander. Jutr

nastąpi wysadzenie w powietrze zatopionego okrętu „Machichaco”.

Kopenhaga 30-go marca. (*Tel. Aj. półn.*)— Pomiędzy rządem russkim a duńskim rozpoczęły się rokowania o zawarcie nowego traktatu handlowego.

Konstantynopol 30-go marca. (*Tel. pr. K. War.*) — Dyrektor zarządu tytuniowego zmarł na cholerę.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 30-go marca. (*Telegr. pryw. Kur. War.*)—Niepomyślne wiadomości z Buenos-Ayres, wypowiadające obawy, iż, z powodu uporczywej suszy, może przyjść do przesilenia finansowego w Argentynie, oraz ponawiające się pogłoski o zamierzonem ustąpieniu Weckerlego, oddziałały ujemnie na tendencję dzisiejszego zebrania. Akcje niemieckich kolei wschodnich miały usposobienie słabsze, gdyż transporty, uskuteczniane przez też koleje, nie zadawalniają oczekiwań. W porównaniu z wczorajszemi kursami obniżyły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 40 fen., a w dostawowych pozostały bez zmiany. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 20 fen., Petersburg krótki o 40 fen., a długoterminowy o 15 fenigów. Przekazy na Wiedeń krótkie wyżej o 10 fen. (163.80), podczas gdy długoterminowe brano po 163.35. Nie notowano listów zastawnych ziemskich, za listy likwidacyjne osiągano 64.85, a pożyczki wschodnie obu emisyj pozostawiono bez zmiany. Tak samo jak wczoraj notowano 4½% listy zastawne russkie, niżej natomiast pożyczki premjowe russkie obu emisyj. Kupony celne doznały zwyżki (326.30). Akcje kredytowe austrjackie nie były notowane. Dyskonto prywatne pozostało na wczorajszym poziomie (2%).

Berlin 30-go marca. (*Telegram prywatny Kur. War.*)—(Giełda zbożowa i produktowa.)

Rynek zbożowy miał dziś tendencję słabą z powodu znacznych ofert zagranicznych. Żyto miało tendencję słabą i oddawane było taniej o 1 m. 75 kop. w obu terminach. Spirytus miał tendencję mocniejszą.

Berlin 30-go marca. (Notowania urzędowe giełdy). —

Bil. ban. rus. w tr. nat.	219.70	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	218.65	Akcje kredytowe	—.—
Weksle na Petersb. kr.	217.90	Weksle na Londyn kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	216.25	" " dł.	—.—
Bil. ban. russ. nadost.	220.25	Żyto w tow. gotow.	122.50
Wschodnia poż. II em.	69.—	Żyto na wiosnę	124.50
Listy zast. I-ej serji	—.—		

Kursy z dnia 29-go marca: 220.10, 218.85, 218.30, 216.40. 220.25, 69.—, —.—, 219.—, 124.25, 126.27.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 28-go marca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Pierwszym wyścigom w drugi dzień świąt przyglądały się niezliczone tłumy. Były to t. zw. *Trabfahren*; jako zwycięzcy wyszli: „Ivan”, właściciel Erms; „Moriak”, wł. Spitz; „Donauperle”, wł. Schmatzer; „Petersburg”, wł. Pürsteinger; „Arrov”, wł. Moesl; „Lutsch”, właściciel Hauser.

Nowość przyniósł na święta Carltheater, operetkę: „Die Brillantenkoenigin” i wygrał terno, nie operetką, ale śpiewaczką. Jest to niby historja awanturnicza księżnej Pignatelli, która zostaje szansonistką. Libretto napisali znani literaci: Teodor Taube i Izydor Fuchs, włożyli oni dużo dowcipu, dając sposobność do dobrych kupletów; muzykę napisał Jakobowsky; nie odznacza się ona zgoła oryginalnością, ale jest przyjemną, kilka melodyj kupletowych bardzo udatnych. Magnesem wszakże jest śpiewaczka, sprowadzona z Pesztu, Kopaczi-Karczag; jest to Palmay II, ładna, zgrabna, naturalna, żywa, *ein naturkind*, a głos lepszy, niż u Palmay. Narzekają wiedeńczycy, że śpiewaczki z temperamentem już tylko z Węgier sprowadzać można. Ale też i krajowcy nowej gwiazdeczki mają temperament; po premjerze całą chmarą odprowadzali ją do domu, wśród ciągłego: *elien!* Dawno tu już żadna gwiazda nie doznała owacyj nawet na ulicy. Nietylko śpiewa ta Karczag, ale gra wybornie, tańczy baletowo—także i „serpentynowy” taniec; zatem *elien* jest zasłużone.

Nowością także są mechaniczne sklepy, zaprowadzone na dworcach kolei i w Praterze. Są to automaty, które mają 12 przedziałów i 12 wyrzucają przedmiotów, jeżeli się 12 razy wrzuci do 12 otworów po 10 halerzy, wyrzucają: cukierki, czekoladę, wodę kolońską, mydło, papier, kopertę i ołówek... zapałki, cygarniczki, same rzeczy, których podróżny zapotrzebować może. Dojdzie chyba do tego, że będą dostarczać kołnierzyków, sandwichów i... piwa.

Powodzenie Abbazji pobudza do wyszukiwania nowych zimowisk i letnisk na południu Austrji. I naraz znajdują lekarze i dzienniki, że nie potrzeba szukać, bo wyspy Grado i Luissin mają warunki położenia, klimatu, kąpieli morskich—i taniości, niezrównanie lepsze, niż Abbazja.

W Meranie rozpoczęły się już widowiska ludowe z czasów wojen francuskich; w Hoeritz rozpoczną się na Zielone święta widowiska pasyjne.

W Karlsbadzie zaprowadzono pożądaną nowość; we wszystkich restauracjach znajdują się na jadłospisach po zwykłej litanji osobne rubryki potraw kuracyjnych, według chorób, osobne dla djabetyków, osobne dla katarowców żołądkowych itd. na podstawie przepisów przez lekarzy wspólnie zalecanych. Rzecz godna naśladowania we wszystkich uzdrowiskach.

Był tu niedawno profesor Oncken z Halli i miał w Towarzystwie przyjaciół literatury wykład o poetach niemieckich z czasów wojen napoleońskich. Po wykładzie bankiet, ale jakież było zdziwienie, gdy profesor kazał sobie dać osobno chleba i rzodkwi, nie jadł nic więcej, a toasty spełniał wodą. Jest on roślinnikiem ścisłego zakonu i zapalonym kneippistą.

„Cesarz Juljan apostata”, poemat dramatyczny o tym romantyku na tronie wydał świeżo Adam Treber. Poezje liryczne „Wetterleuchten” wydał Franc. Eichert. Są to utwory nie tuzinkowe.

Po długich sporach nareszcie magistrat wiedeński zaprowadził w targowej halli centralnej osobne jatki dla drobnostkowej sprzedaży mięsa. Doniosłość tego kroku wyraża liczba: mięso jest tam na 1 klgr. przeciętnie o 15 c. tańsze, niż u rzeźników w mieście. Jakkolwiek do halli na Landstrasse daleko, lecz dla ludności niezamożnej niema dalekiej drogi, gdzie pokarm niedrogi. Zapewne konkurencja wywoła obniżenie cen i w mieście.

Prof. Wellner zrzekł się przywileju na swój żaglowiec powietrzny; opis jego w urzędzie patentów jest dla ogółu dostępny.

A.

✻

Paryż, 26-go marca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Wczoraj w lokalu Szkoły nauk politycznych rozpoczął się 15-ty kongres Instytutu prawa międzynarodowego pod przewodnictwem ministra oświaty, Spullera. W mowie swojej inauguracyjnej zaznaczył on cały szereg kwestyj, jakiemi Instytut zajmował się w ciągu swego 22-letniego istnienia i zawiadomił członków kongresu, że komitet prawodawstwa zagranicznego, istniejący przy ministerjum sprawiedliwości, będzie na ich usługi w udzielaniu wszelkich informacyj. Wreszcie minister zakończył oświadczeniem, że prace Instytutu uważa za doniosłego znaczenia, że przeto nieomieszka zażądać od komisji budżetowej ufundowania na wydziale prawnym specjalnej katedry prawa międzynarodowego prywatnego; słowa te przyjęte zostały gorącemi oklaskami.

Obecny kongres zajmuje się rozpatrzeniem sprawy wydawania przestępców, opieki nad pełnoletniemi oraz granic terytorjalnych na morzu. Referat o trudnościach prawnych, jakie przedstawia kwestja wydawania przestępców, opracowany był wyczerpująco przez dra Lammascha, profesora prawa karnego wszechnicy wiedeńskiej.

Po południu członkowie kongresu, pod przewodnictwem swojego rzeczywistego prezesa, L. Renault'a, profesora prawa publicznego tutejszej szkoły prawnej, przyjmowani byli przez prezydenta rzeczypospolitej.

Jednocześnie w wielkim amfiteatrze Sorbony rozpoczął się doroczny kongres towarzystw naukowych. O g. 2-ej wielki przedsionek roił się już od tłumu delegatów i zaproszonych. Posiedzenie rozpoczęło się od przemówienia E. Levasseur'a, który wykazał rezultaty naukowe poprzednich kongresów, poczem zgromadzeni podzielili się na sekcje: filologiczno-historyczną z przewodniczącym L. Delisle'm, archeologiczną—z Ed. Le Blant'em, przyrodniczą—z Marcart'em, ekonomiczno-społeczną — z Levasseur'em i geograficzną—z Scheffer'em na czele.

W szkole sztuk pięknych zaś odbywają się obrady 18-go zjazdu delegatów towarzystw sztuk pięknych. Na pierwszem posiedzeniu w dniu wczorajszym prezydował senator Millaud, na dzisiejszem krzesło honorowe zajmie Ed. Garnier, kustosz muzeum porcelany w Sèvres, na jutrzejszem—Nuitter, archiwista Wielkiej Opery, wreszcie na ostatniem—L. Fourcaud, profesor szkoły sztuk pięknych, poczem nastąpi posiedzenie ogólne wespół z kongresem towarzystw naukowych — w wielkim amfiteatrze Sorbony, pod prezydencją ministra oświaty.

Z.

✻

Rzym, 24-go marca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Jutro, jako w dzień Wielkanocny, Ojciec św. odprawi nabożeństwo w sali Książęcej, która jest nader przestronną, aby mogło być na niem więcej cudzoziemców, pragnących widzieć Papieża celebrującego. Po ceremonji zaś udzieli uroczystego błogosławieństwa przytomnym, tak, jak dawniej poprzednicy Jego zwykli byli błogosławić miasto i świat z krużganka bazyliki Piotrowej.

Mówią, że konsystorz, który miał się odbyć na początku kwietnia, odłożony został do maja z powodu, że kilku biskupów poprzednio mianowanych nie zdołało dotąd otrzymać *exequatur*; Papież nie chciałby zatem nowych ogłaszać pasterzy, dopóki dawniejsi nie obejmą swych djecezyj. Kardynał Rafał Monaco La Valletta, któremu Papież chciał nadać sekretarstwo brewów, najintratniejszy podobno z urzędów duchownych, oświadczył, że nie życzy sobie opuszczać teraźniejszej swej posady wielkiego penitencjarza i przeto zdaje się, że sekretarzem brewów zostanie na pewno kardynał Gustaw książę Hohenlohe, arcykapłan bazyliki liberjańskiej, czyli Najświętszej Panny Większej.

Rzym jest w tej chwili przepełniony cudzoziemcami wszelkiej narodowości, jak nie bywał oddawna. Są też różni książęta, jako to: wielka księżna meklemburska z synem i córką, książę następca szwedzki, księstwo Reuss i książę badeński.

W pałacu Sztuk pięknych przy Via Nazionale urządzają wielką międzynarodową wystawę medycyny i hygjeny, której inauguracja nastąpi dnia 28-go b. m. Będzie to wystawa osobliwych rozmiarów, zajmująca całą przestrzeń między pałacem Sztuk pięknych a Eldorado, bo same przyrządy szpitali wojskowych niemieckich znacznego potrzebują obszaru. U wejścia na wystawę przy Via Nazionale umieszczone będzie alegoryczne malowidła Ballestrera, wyobrażające świątynię Minerwy z boginią mądrości, z Tybrem, z Eskulapem i z innemi bóstwami.

Dobrowolne ofiary na godne przyjęcie tego bezprzykładnego zjazdu lekarzy i ich rodzin dochodzą już do 3,761 lirów czyli franków włoskich. Lekarze bowiem z rodzinami będą, jak pisałem już do was, w liczbie przeszło 6,800 osób, już zameldowanych. Zapowiedziane są różne znakomitości lekarskie. Z anglików przyjeżdżają chirurg Spencer Wells, sir William Stokes i chirurg Simpson. Z Londynu wyjechał wczoraj do Rzymu sławny fizjolog dr. Michał Foster, profesor uniwersytetu w Cambridge, który urzędownie przedstawia Anglję na kongresie. Wiezie on z sobą żonę i córkę. Wiedeń przedstawiony będzie przez więcej jak stu lekarzy, między którymi znajdują się głośni profesorowie: Nothnagel, Neusser, Benedikt, Kaposi Langa i Winternitz. Wczoraj przyjechali dwaj lekarze japońscy.

Onegdaj wieczorem w teatrze Costanzi *Stabat* Rossiniego, *Ave verum* Mozarta i „Wieczerza Pańska” Wagnera były znakomicie wykonane przez artystów teatralnych. Gianni Massin, młody doskonały tenor, śpiewał *Stabat* po mistrzowsku. Dziś zaś otwiera się na nowo Argentina „Lukrecją Borgia”, w której śpiewają: Anna Stolzmann, Anna Cecchini-Berti, Gianni Masin i Józef De Grazia.

D.

✻

Abbazja, 28-go marca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Miasteczko przyozdobione, przystrojone świątecznie, wszystko z zainteresowaniem oczekuje jutrzejszego przybycia cesarza austrjackiego, który po raz pierwszy zawita do Abbazji.

Wobec przepełnienia, jakie tu panuje—łazienki w Quarnero przerobiono na mieszkania—nie łatwo było znaleźć pomieszkania. Cesarz stanie w hotelu „Stefanji”, gdzie przerobiono na prędce dla niego czytelnię i salę do konwersacji.

Cesarz przybywa do Mattuglie i powozem w ciągu pół godziny zjedzie do Abbazji.

Z powodu nieporządków zaszłych na stacji Fiume, cesarz do stacji tej nie dojedzie.

Czas i pogoda od kilku dni prześliczne. Bora, która od 14-tu dni nieustannie panowała, znikła, lekki wietrzyk południowy sprowadził ciepło, to też na spacerach gwarno i ludno.

Bawią tu obecnie: księżna Sapieżyna z dziećmi, namiestnik Galicji hrabia Badeni, hrabina Koziebrodzka, hr. Baworowski, profesor Szajnocha. Z Królestwa kurlista wykazuje bardzo niewielu.

Cesarz Wilhelm odpoczywa tymczasem, bawi się dobrze i stara się, aby otoczenie bawiło się również.

Przedwczoraj urządził dla swoich chłopców okrętowych z „Moltkego” zabawę, w której rolę gospodarza pełnił osobiście. W jednej z ludowych „osteryj” przygotowano jedzenie, picie i muzykę. Sprowadzono młodą załogę, która, bez względu na obecność dostojnych gospodarzy, bawiła się ochoczo. Dopomagali przytem trzej najstarsi książęta, dla których liczne i wesołe towarzystwo było niespodzianką bardzo miłą.

Cesarz Wilhelm przy spotkaniu ludności miejscowej oddaje ukłon zdejmując czapkę. Ubiera się zwykle po cywilnemu, rzadko tylko używa czapki oficera marynarki. Cesarzowa ubiera się skromnie; widać, że to, co nosi, robiono w domu i w Berlinie. Żakiet jasny, kapelusz słomiany, buciki na wysokich korkach i talja ściśnięta.

Dziatwa robi sympatyczne wrażenie, szczególnie drugi z rzędu, książę Eytel, wyższy i ruchliwszy od następcy tronu.

Wczoraj cały dzień spędziła rodzina cesarza na yachcie „Christabel”, robiąc wycieczki w strony wysp: Cherso i Vegia.

E. S.

Sprawozdania z targów.

Gdańsk, dnia 28-go marca.—Pszenica krajowa przy umiarkowanym popycie, pozostała bez zmiany. Towar tranzytowy bez obrotów. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 105 mar. płacono, na maj-czerwiec 107 mar. w zaofiarowaniu, 106½ mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 109 mar. w zaofiarowaniu, 108½ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 113½ mar. w zaofiarowaniu, 113 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 106 mar. Żyto bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 726 gr. i 732 gr. 81 mar. Wszystko za 714 gr. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie 81½ mar. w zaofiarowaniu, 80 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec dolno-polskie 82 mar. w zaofiarowaniu, 81½ m. poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec dolno-polskie 82 mar. w zaofiarowaniu, 81½ mar. w poszukiwaniu, na lipiec sierpień krajowe 112½

m. płacono, na wrzesień-październik dolno-polskie 85½ m. w zaofiarowaniu, 85 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolnopolskiego 81 marek, tranzytowego 80 mar. Jęczmień i owies targowano tylko w towarze krajowym. Wyka polska tranzyto 144 m., silnie obsadzona 125 m. za tonnę targowano. Polski bon koński tranzyto 105 m. za tonnę płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3.25 m., średnie 3.17½ m. za 50 kil. tar- 3.25 mar., miałkie 2.85 mar., 2.95 mar., 3 mar. za 50 kil. targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 48½ mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym 28½ mar. w posznkiwaniu, z krótką dostawą 28½ mar. w poszukiwaniu, na marzec-kwiecień 28¾ m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja utrzymana, a w Magdeburgu stała. Kurs w Gdańsku 221.90 mar. za 100 rs.

Licytacja w lombardzie.

Wczoraj w lombarazie miejskim odbyła się dziesiąta z kolei licytacja, którą rozpoczęto o godz. 10-ej zrana, a ukończono o godz. 1-ej z południa.

W dniu onegdajszym i wczorajszym w lombardzie miejskim sprzedano 49 zastawów, obciążonych pożyczką w ogólnej sumie 1784 rs., a oszacowanych na 2122 rs.; ze sprzedaży zaś osiągnięto 2162 rs. 50 kop.

Numery sprzedanych fantów oraz osiągnięte za nich kwoty są następujące:

№№: 30708—391 rs.; 30845—14 rs. 10 kop.; 30820—28 rs.; 30870—3 rs. 50 kop.; 30875—26 rs. 30 kop.; 30974—13 rs. 10 kop.; 31249—38 rs. 60 kop.; 31251—59 rs. 80 kop.; 31287—4 rs. 10 kop.; 31484—22 rs. 50 kop.; 31519—101 rs.; 31593—10 rs. 80 kop.; 31717—147 rs. 50 kop.; 31752—8 rs. 40 kop.; 31780—87 rs. 40 kop.; 31828—25 rs. 80 kop.; 31889—12 rs. 10 kop.; 31925—66 rs. 10 kop.; 31939—14 rs. 40 kop.; 31947—14 rs. 20 kop.; 31969—24 rs. 30 kop.; 31978—12 rs. 90 kop.; 32007—4 rs. 20 kop.; 32244—44 rs. 60 kop.; 32417—21 rs.; 32418—12 rs. 90 kop.; 32432—3 rs. 50 kop.; 32565—38 rs. 20 kop.; 32578—16 rs. 80 kop.; 32732—50 rs.; 32766—40 rs. 10 kop.; 32788—52 rs. 70 kop.; 32873—100 rs. 50 kop.; 32967—21 rs. 50 kop.; 32979—80 rs. 50 kop.; 32996—21 rs. 20 kop.; 33095—22 rs.; 33096—41 rs. 30 kop.; 33113—32 rs. 60 kop.; 33125—37 rs. 20 kop.; 33173—54 rs.; 33187—54 rs.; 33220—80 rs.; 33224—57 rs. 50 kop.; 33233—23 rs.; 33313—24 rs. 80 kop.; 33424—35 rs. 80 kop.; 33460—43 rs. 60 kop.; 33483—36 rs. 80 kop.

Następna, t. j. jedenasta z kolei, licytacja w lombardzie miejskim odbywać się będzie w d. 3-im kwietnia od godz. 10-ej zrana do 1-ej z południa.

Dziś prolongaty zastawów przyjmowane będą od godziny 9-ej zrana do 3-ej po południu.

Wykaz transportów,

przybyłych w d. 17 (29) marca 1894 r. na stację Warszawa (Praga) Terespolska:

Za frachtem zwyczajnym: a) do Magazynów składowych: Saratów №№ 4529, 4528;

b) do Pragi (loco): Łuków №№ 551, 553, 556, 557, 561, 563; Brześć №№ 1552, 1544; Terespol № 56; Mrozy № 115; Siedlce №№ 706, 707, 704, 702, 700, 699, 698, 697, 694, 692, 691: Biała № 673; Sokołów № 162; Cielaki №№ 35, 34; Terechowka № 306; Rostow № 1214; Sławiańsк № 247; Zmiejewka № 706, 766; Jelec № 1349; Uwiek № 1036; Wysoko-Litewsk № 1188.

W drukarni *Kurjera Warszawskjego.* — Plac Teatralny Nr- 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 18 (30) Марта 1894 г.

Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).